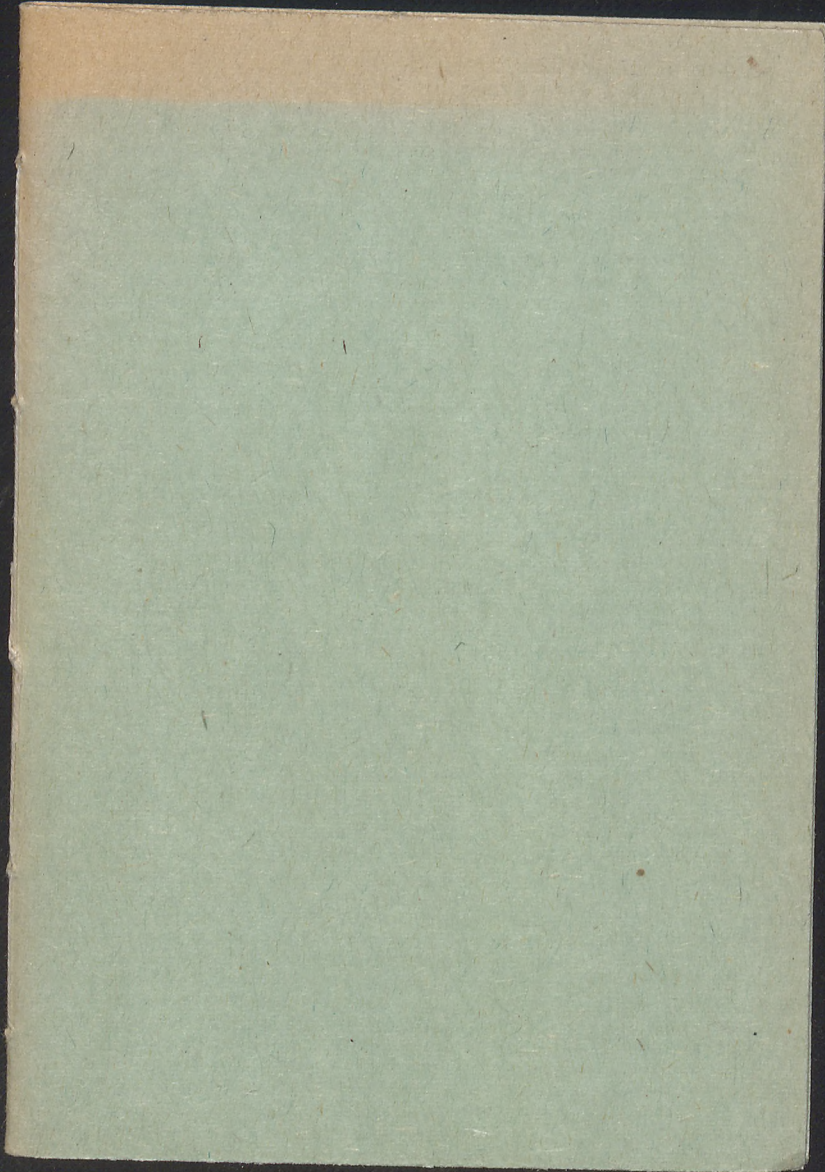
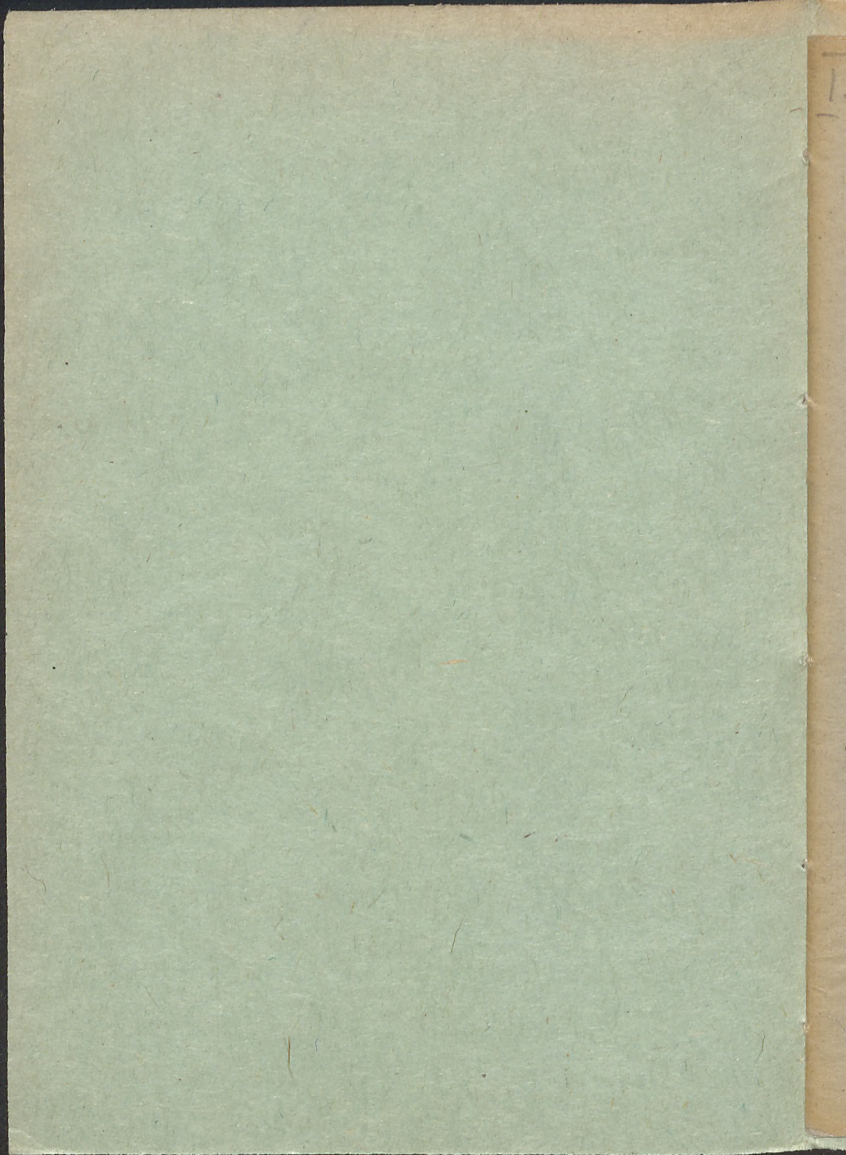






1.578.100

POŚWIĘĆMY SIĘ
NIEPOKALANEMU
SERCU MARIII

OLSZTYN

N A K Ł A D E M KURII BISKUPIEJ DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

1 9 4 6

IMPRIMATUR

Datum Olsztyni 14. Junii 1946 anno.

Dr. Theodorus Bensch
Administrator Apostolicus
Diocesis Warmiensis



Dr. St. Kobylecki
Cancellarius Curiae

1.578.100

EGZ. ARCHIWALNY

Zakł. Graf. „Czytelnik” – Targowa 82 B-09239.

1946 203961

I. 578. 100

CUDOWNE ZJAWISKA W FATIMA

W nocy 25 na 26 stycznia 1938 roku pojawiło się nieznane światło w niezwyklej zorzy północnej. Widziano je w całej Europie w godzinach od 21 do 23. Niebo było w płomieniach, jak gdyby rozżarzone ognisko i rzucało krwawo-czerwone blaski, jakby odbijał się na nim jakiś ogromny pożar. Ten wielki znak Boży, zapowiadający straszną karę na grzeszną ludzkość w postaci drugiej wojny, był przepowiedziany przez Najświętszą Marię Pannę podczas Jej cudownych objawień w F a t i m a w 1917 r.

Wprawdzie wieść o tych cudownych zdarzeniach, w nieznanej dotąd wiosce portugalskiej, już przed wojną dotarła do niejednych kół katolickiego świata, jednak dla szerokich mas były to rzeczy zupełnie nieznane. Wybuch straszliwej wojny zagłuszył te głosy o zjawieniach Najśw. Marii Panny w Fatima.

Dopiero przemówienie radiowe Ojca

św. Piusa XII dnia 31 października 1942 roku na zakończenie uroczystości związanych z 25-letnią rocznicą objawień fatimskich skierowały ogólną uwagę świata na te cudowne zdarzenia. Ojciec św. w owym pamiętnym przemówieniu wezwał cały świat do poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Najświętszej Marii Panny. Obowiązkiem tedy naszym jest zapoznać się choć w krótkim zarysie z historią objawień fatimskich.

Niedaleko od Lizbony, stolicy Portugalii, leżała wieś Fatima. Najmilszą praktyką pobożną mieszkańców tej wioski było odmawianie różańca, i tej modlitwy uczono dzieci od najmłodszych lat. Widzimy właśnie trójkę takich dzieci, pasących owce w Cova da Iria, 13 maja 1917 roku. Były to dzieci zacisznego zakątka wiejskiego: Łucja (10 lat), Franciszek (9 lat) i Hyacyna (7 lat).

Jest właśnie południe. Dzieci, jak co dzień odmówiły już różaniec, a teraz wróciły do zabawy.

Nagle błyskawica! Skąd? Niebo jest przecież bez chmurki. Dzieci myślą, że będzie burza i w pośpiechu spędzają z pochyłości owce, aby je zapędzić do domu. Są o dwa kroki od niskiego drzewka, ros-

nącego na dnie kotlinki, gdy druga błyskawica je zaskakuje. Równocześnie spostrzegają tuż przed sobą świetlistą, białą postać, stojącą na szczycie gałązek. Jest tak blisko, że blask, padający od niej, zamyka je w jaśniejącym kręgu. „Nie bójcie się, nie zrobię wam nic złego...” Słowa te słyszą jednak tylko dziewczynki. Chłopiec widzi jedynie młodziutką a tak piękną Panią, że, jak sam mówił potem, musiał oczy mrużyć, bo go aż raziło.

Rozmowa najstarszej dziewczynki ze zjawiskiem trwała około 10 minut.

Czego ta „Piękna Pani” żąda od nich? Chce, by przychodziły tutaj przez 6 miesięcy z rzędu, każdego 13 dnia miesiąca, o tej samej godzinie. W październiku powie im, kim jest i po co przyszła. Mają co dzień odmawiać różaniec, modlić się o nawrócenie grzeszników i za dusze czyścicowe, a jako zadośćuczynienie Bogu za zniewagi i grzechy świata, ofiarowywać Mu wszystkie cierpienia i trudności, jakie na nie spadną.

Cierpienia istotnie spadają. Nikt dzieciom nie wierzy, są bite, karane i wysmiewane. Rodzice myślą, że kłamią i zmuszają je, by wszystko odwołały. Cała wieś wie o wszystkim i jest oburzona na kłamstwo dzieci. Jednak cała trójka trwa przy

swoim i 13 czerwca czeka pod drzewkiem w Cowa da Iria.

Z ciekawości towarzyszy im około 50 osób. W południe zobaczyli wszyscy silne przyćmienie słonecznego blasku i złotawy kolor powietrza, otaczającego klęczące dzieci, które były wpatrzone w „Coś“ z wielką miłością i zachwytem. Słyszą głos Łucji mówiącej do „Kogoś“.

W następnych zjawiskach ukazywała się Najśw. Panna w jaśniejącej szacie, z różańcem zwisającym z jej złożonych rąk. Zjawienia trwały kilka minut, w ciągu których Matka Boża mówiła o nawróceniu grzeszników, o zadośćuczynieniu za grzechy i o potrzebie nabożeństwa do Niepokalanego Serca Swego. Z sześciu, następujących po sobie w miesięcznych odstępach, wizyj na szczególną uwagę zasługuje trzecia, z 13 lipca.

W czasie bowiem jej trwania Najśw. Maria Panna powiadomiła dzieci o czymś, co określono jako „wielki sekret“, z nakazem, aby nikomu o nim nie wspominały. Sekret ten został przez Łucję częściowo ujawniony piśmiennie na wyraźny rozkaz władz kościelnych dopiero w 25 lat od zaszłych wypadków.

W relacji Łucji ma on brzmienie następujące: „Wojna skończy się niezadługo.

(Pamiętajmy, że działo się to w roku 1917)
Ale jeśli ludzie nie zaprzestaną obrażać
Pana, niedługo, bo już za przyszłego pon-
tyfikatu, zaczniesz się inna, jeszcze strasz-
niejsza.

Gdy ujrzycie noc rozjaśnioną jakimś
światłem niezwykłym, wiedźcie, że to jest
wielki znak, jaki wam daje Bóg, oraz, że
kara dla świata za jego wielkie grzechy
jest bliska, kara przez wojnę, głód i prze-
śladowanie Kościoła oraz Ojca Św.

Dla uniknięcia tego domagać się będą
poświęcenia się świata Memu Nepokala-
nemu Sercu i Komunii wynagradzającej w
poświęcenia się świata Memu Niepokala-
pierwszą sobotę miesiąca. Jeśli się tego
usłucha... nastanie pokój. W przeciwnym
razie wroga propaganda rozsiewe po świe-
cie swoje błędy, wszczynając wojny i
prześladowania.

Wielu dobrych poniesie męczeństwo.
Ojciec św. wycierpi wiele, a szereg naro-
dów ulegnie zniszczeniu... Ale w końcu za-
tryumfuje Moje Serce Niepokalone“.

Wieść o cudownych zjawieniach Najśw.
Marii Panny w dolinie Iria zatacza coraz
szersze kregi. W całym narodzie zawrzało,
tak, że w czasie ostatniego zjawienia się w
październiku liczba uczestników wzrosła
do 70.000. Gdy nadchodziła godzina obja-

wienia, wielotysięczna rzesza czekała na deszczu w błocie na przybycie Najśw. Panny.

Stali tam obok siebie robotnicy, lekarze, adwokaci, profesorowie i reporterzy największych dzienników. Odmawiano różaniec, śpiewano pieśni nabożne. Nadchodziła godzina 12. Nagle nad dębem ukazało się światło. Widzieli je wszyscy. „Tam; widzę Ją!” zawołała Łucja. Naokoło dzieci na oczach tysięcznych rzesz utworzył się trzykrotnie biały obłok. Uniósł się on następnie 5—6 metrów w powietrze. Jakby dym kadzidła wzleciał z tej ziemi trzy razy do stóp Pani.

„Kim jesteś i czego ode mnie żadasz; Pani?” — zapytała dziewczynka.

„Jestem Najświętszą Panną Różańcową. Przyszedłam upomnieć ludzkość, by Boga tak ciężko obrażonego grzechami dłużej nie martwiła, aby odmawiała różaniec, poprawiała się i czyniła pokutę za swoje grzechy“.

Twarz Najśw. Panny wyrażała smutek a głos Jej drżał, gdy mówiła dalej: „Niech oni już dłużej nie martwią naszego Pana, On jest już dosyć obrażony. Pragnę, by na tym miejscu zbudowano kaplicę.“ Zapewniała dalej, że, jeśli grzesznicy nawrócą się do Boga, wojna skończy się szybko.

Na pożegnanie małych swoich powierników rozchyliła swe ręce. Promienie, wychodzące z rąk, uleciały ku słońcu. Ukazało się ono nagle spoza chmur. Lucja wskazała na nie ręką i głośno zawołała: „Patrzcie na słońce!”

Stała się rzecz nadzwyczajna: deszcz padający od rana nagle ustał. Znikły chmury, ukazało się słońce jako duże błyszczące srebrne koło, obracające się wokół swej osi. Z tego koła jak z ogniska wybuchały olbrzymie różnokolorowe promienie, zalewały niebo i ziemię najrozmaitszymi barwami.

W pewnym momencie wszyscy obecni mieli wrażenie, jakoby słońce miało oderwać się od nieba i spaść na ziemię. Rozległ się krzyk, strach i przerażenie ogarnęły ludzi. Jedni wołali „Cud! Cud!”; inni: „Wierzę; wierzę w Boga!” Tam głośno mówiono Zdrowaś Mario... Gdzieindziej: „Boże mój, miłosierdzia!” Wszyscy płacząc pokłonili się głęboko ku ziemi, żalowały za grzechy. Polecano się na głos Najświętszej Pani. Trudno było wątpić w to, co się stało. Zjawisko to niezwykle trwało 10 minut. Widziane było przez 70 tysięcy ludzi zebranych w dolinie, widzieli je i inni ludzie z odległości 30 czy 40 kilometrów. Zrobiono nawet zdjęcia fotogra-

ficzne. Stał się też inny cud: wszyscy byli przemoczeni do nitki, bo stali od kilku godzin na deszczu; teraz odzież ich i trojga dzieci stała się nagle zupełnie sucha.

Masoneria i bezbożnictwo, bardzo silne podówczas w Portugalii, rozwinęły wściekłą propagandę przeciwko zjawiskom nadzwyczajnym w Fatima. Posunięto się nawet do aresztowania dzieci. Nic jednak nie potrafiło zatrzymać fali wiary i miłości. Do Fatima zaczęły płynąć tysiące pielgrzymów z modlitwą na ustach i skrucą w sercu; tu odzyskiwali zdrowie duszy i ciała.

Kościół po kilkunastu latach gruntownych badań w roku 1930 przez Biskupa Correia da Silva orzekł, że „zjawiania się Matki Bożej na dolinie Iria są godne wiary, a kult Madonny z Fatima jest uprawniony“. Odtąd Fatima stała się ośrodkiem życia religijnego całej Portugalii.

Na miejscu objawień wznosi się wspólna bazylika, szpital, domy dla pielgrzymów, domy rekolekcyjne i t. p. Z Portugalii zaczął promieniować na cały świat kult Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny.

Wreszcie w roku 1942 Papież Pius XII w przemówieniu radiowym rzucił światu pogrążonemu w morzu krwi wezwanie:

„Chciałbym w tej tragicznej godzinie ludzkości Niepokalanemu Sercu Marii polecić, powierzyć i poświęcić już nie tylko Kościół święty, który na tylu mejscach i w tak przeróżny sposób utrapiony, cierpi i krwawi, — ale świat cały...”

Z trójki powierników Niepokalanego Serca Marii jedyna Łucja, która żyje jako zakonnica w ciszy klasztoru, nikomu nie znana, słuchała przemówienia Ojca św. Hyacynta i Franciszek odeszli już do „Pięknęj Pani“, zmarli w wieku dziecięcym.

*

Wezwanie Ojca św. do poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Marii znalazło żywe echo w sercach wszystkich Polaków. Odkąd Ojczyzna nasza nawiązała łączność ze światem po zwycięstwie nad wrogiem, także naród polski i kraj cały poświęca się w obecnym roku uroczystym aktem Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu.

„Nie postąpilibyśmy — piszą nasi Biskupi — zgodnie z duchem naszych dziejów ani z ciążącym na nas długiem wdzięczności, , gdybyśmy na progu do nowych czasów nie odnowili przymierza Polski z Jej niebieską Królową, dla której naród ma odwieczną, serdeczną i rodzimą cześć. Po szwedzkim potopie ślubował Jej „nową i gorącą służbę“ król Jan Kazimierz.

Przylączywszy się w ten sposób do powszechnego chóru, którym za najwyższą zachętą i przykładem Ojca św. Piusa XII wszystkie katolickie narody składają hołd Najświętszej Pannie, jako Królowej stworzenia i Wspomożycielce Wiernych, błagając, by ludzkość wydzwignęła z toni, a Kościół osłoniła swym wszechmocnym ramieniem“.

Poświęcenie odbędzie się kolejno w trzech datach.

W niedzielę po uroczystości Nawiedzenia Marii Panny, czyli dnia 7 lipca, dokonają ofiarowania się Najświętszej Pannie i Jej Sercu Niepokalanemu parafie. Ślubowanie to dopełni się we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych po sumie. Poprzedzi je tryduum i Komunia święta generalna. — W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, po odpowiednim przygotowaniu, ofiarować będą swe diecezje poszczególni księża Biskupi według osobnego obrotu. Wreszcie w uroczystość Narodzenia Matki Boskiej zebrany na Jasnej Górze Episkopat dokona tamże w obecności pielgrzymów z całego kraju, poświęcenia narodu i Rzeczypospolitej.

Przywiązujemy wielką wagę do uroczy-

stego oddania się narodu Niepokalanej Dziewicy, o ile akt ten dokonany zostanie z wiarą i uzupełniony będzie czynem. Jak serdeczny i konsekwentny kult Matki Boskiej jest pierwiastkiem religijnego odnowienia życia chrześcijańskiego a tym samym przyczynkiem do odrodzenia jednostek, rodzin, narodów i świata; tak nie wątpimy, że nowe maryjne śluby narodu polskiego oraz miłość i opieka Niepokalanego Serca naszej Królowej będą utwierdzeniem ładu Bożego w Rzeczypospolitej, jeżeli sami wierną służbą Boga i niebieskiej Królowej natchniemy polskie życie“.

Akt poświęcenia się Narodu Polskiego
Niepokalanemu Sercu Najśw. Maryi Panny.

Niepokalana Dziewico! Boga Matko Przeczysta! Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz Ciebie za Patronkę i Królowę Państwa obrał i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, tak w tę dziejową chwilę my, dzieci Narodu Polskiego stajemy przed Twym tronem z hołdem miłości, czci serdecznej i wdzięczności. Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, Naród cały i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując ci wierną służ-

bę, oddanie zupełne oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Synowi Twojemu a naszemu Odkupicielowi ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego Królestwa.

Pani i Królowo nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się. Macierzyńską opieką otocz rodzinę polską i strzeż jej świętości. Natchnij duchem nadprzyrodzonym i pobożnością naszą parafię; ochraniaj jej lud od grzechów i nieszczęść, a pasterza umacniaj i uświęcaj Swymi łaskami. Naródowi Polskiemu uprosz stałość we wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictw. Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej polskiej ziemi, przesiąklej krwią i łzami, spokojny i chwalebny byt w prawdzie, sprawiedliwości i wolności. Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, natchnieniem i Patronką.

Poteżna Wspomożycielko wiernych! Otocz płaszczem opieki Papieża oraz Kościół święty. Bądź mu puklerzem w dni prześladowania. Wyjednaj mu świętość i żarliwość apostołską, swobodę i skuteczne działanie. Powstrzymaj zalew bezbożnictwa. Ludom od Kościoła odłączonym wskaż drogę powrotu do jedności Chrystusowej owczarni. Okaż niewierzącym

słońce prawdy i podbij ich dusze czułością Twego Niepokalanego Serca,

Władna świata Królowo! Spójrzij miłościwym okiem na troski i błędy rodzaju ludzkiego. Wyprowadz go z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów. Wyproś narodom pojednanie szczere i trwałe. Wskaż im drogę powrotu do Boga, by na Jego prawie budowały swe życie. Daj wszystkim trwałą pokój, oparty na sprawiedliwości, braterstwie; zaufaniu.

Przyjmij naszą ofiarę i nasze ślubowanie, Matko Boga i nasza. Przygarnij wszystkich do swego Niepokalanego Serca iłącz nas na zawsze z Chrystusem i Jego świętym Królestwem. Amen.

M O D L I T W A

Poświęcenie się Niepokalanemu Sercu

Najśw. Maryi Panny

O Maryjo, Dziewico Młóżna i Matko Miłosierdzia, Królowo nieba. Ucieczko grzeszników, poświęcamy siebie Twemu Niepokalanemu Sercu. Poświęcamy cały nasz byt i całe nasze życie, wszystko co posiadamy, wszystko co kochamy, wszystko; czym jesteśmy. Do ciebie niech należą nasze ciała, nasze serca i dusze, nasze mieszkania i rodziny i nasza Ojczyzna! Chcemy, by to wszystko, co jest w nas i wokół



nas, należało do Ciebie i uczestniczyło w Twoich matczynych błogosławieństwach.

Ażeby zaś to poświęcenie było naprawdę skuteczne i trwałe, odnawiamy dzisiaj u Twoich stóp, o Maryjo, obietnice złożone przy Chrzcie św. i przy pierwszej Komunii św. Przyrzekamy Tobie, że będziemy zawsze odważnie wyznawać prawdy wiary świętej, żyć jako prawdziwi katolicy, poddani całkowicie wszystkim zleceniom Papieża i Biskupów, którzy z nim są złączeni. Przyrzekamy, że będziemy zachowywać przykazania Boże i kościelne, w szczególności święcenie świąt. Przyrzekamy, że wprowadzimy do naszego życia, o ile to będzie tylko możliwe, dające pociechę praktyki życia chrześcijańskiego, nadewszystko częstą Komunię św. Przyrzekamy Ci wreszcie, o chwalebna Matko Boża i czuła Matko ludzi, całym sercem oddać się na służbę Twego błogosławionego kultu, by wzbudzić i zabezpieczyć — za pośrednictwem panowania Twego Niepokalanego Serca — panowanie Najśw. Serca Twego Syna w naszych duszach i we wszystkich innych duszach, w naszym narodzie i w całym świecie, tak na ziemi, jak i w niebie. Amen.

Odpust 500 dni za każdy raz, odpust zupełny za każdy raz na miesiąc pod zwykłymi warunkami.

Nabożeństwo wynagradzające do Niepokalanego
Serca Maryi

Za pośrednictwem siostry Łucji z Fatima Matka Boża pouczyła nas sama o nabożeństwie wynagradzającym pierwszych pięciu sobót miesiąca. Obejmuje ono: 1) Spowiedź i Komunię św.; 2) odmówienie różańca; 3) kwadrans rozmyślania o tajemnicach różańca; 4) intencję wynagrodzenia Sercu Maryi.

Kościół udzielił odpustu zupełnego tym, którzy odprawiają to nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

1. **My chcemy Boga.** Panno święta!
O usłysz naszych wołań głos! Miłości Bożej dźwigać pęta, To nasza chluba, to nasz los. Błogosław słodka Pani! Błogosław wszelki stan! My chcemy Boga! My poddani! On naszym królem, On nasz Pan.

2. My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, w dziełach snach;
My chcemy Boga w księżce, w szkole,
W godzinach wytchnień, w pracy dniach!
Błogosław, słodka Pani! Błogosław wszelki stan! i t. d.

3. My chcemy Boga w wojsku, w sądzie,
W rozkazach władców, w księgach

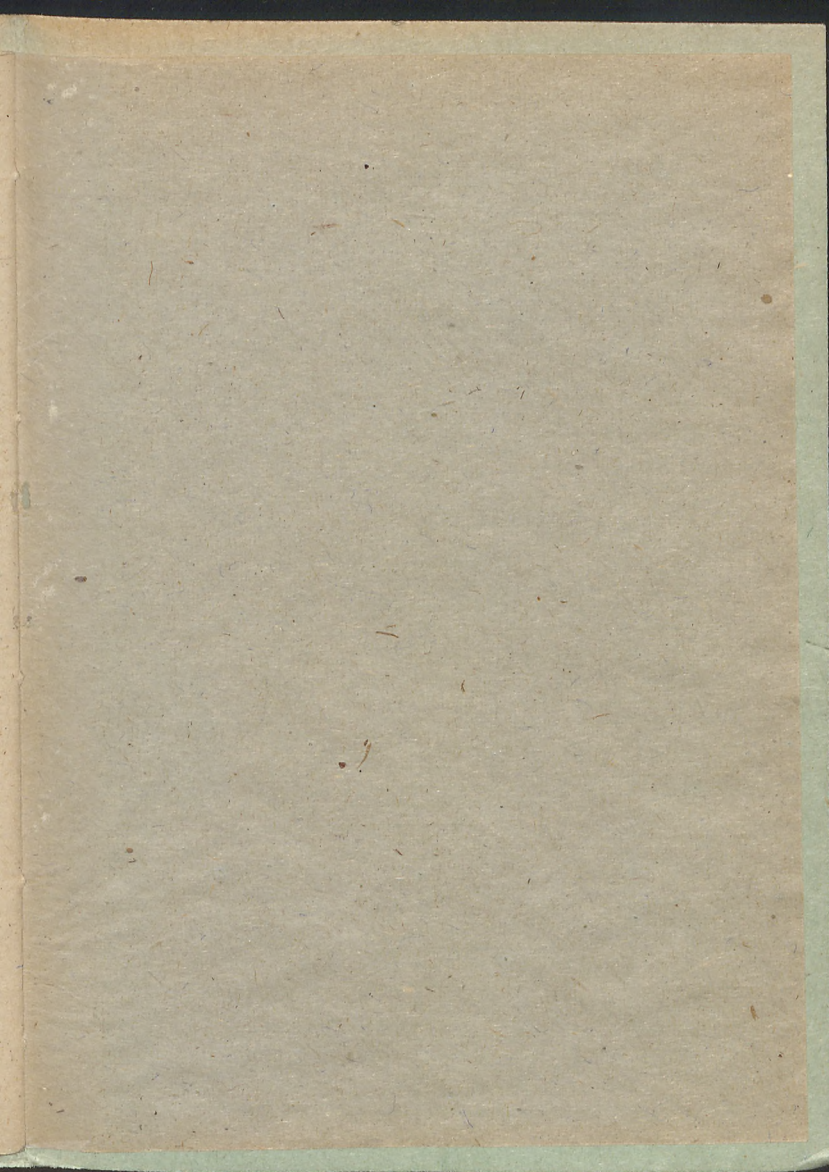
praw; W służbie na morzu i na lądzie
Spraw to, Maryjo, spraw; o spraw! Bło-
gosław, słodka Pani! Błogosław wszelki
stan! i t. d.

4. My chcemy Boga w naszym kraju
Wśród starodawnych polskich strzech;
W polskim języku i zwyczaju Niech
Boga wielbi chrobry Lech! Błogosław
słodka Pani! Błogosław wszelki stan
i t. d.

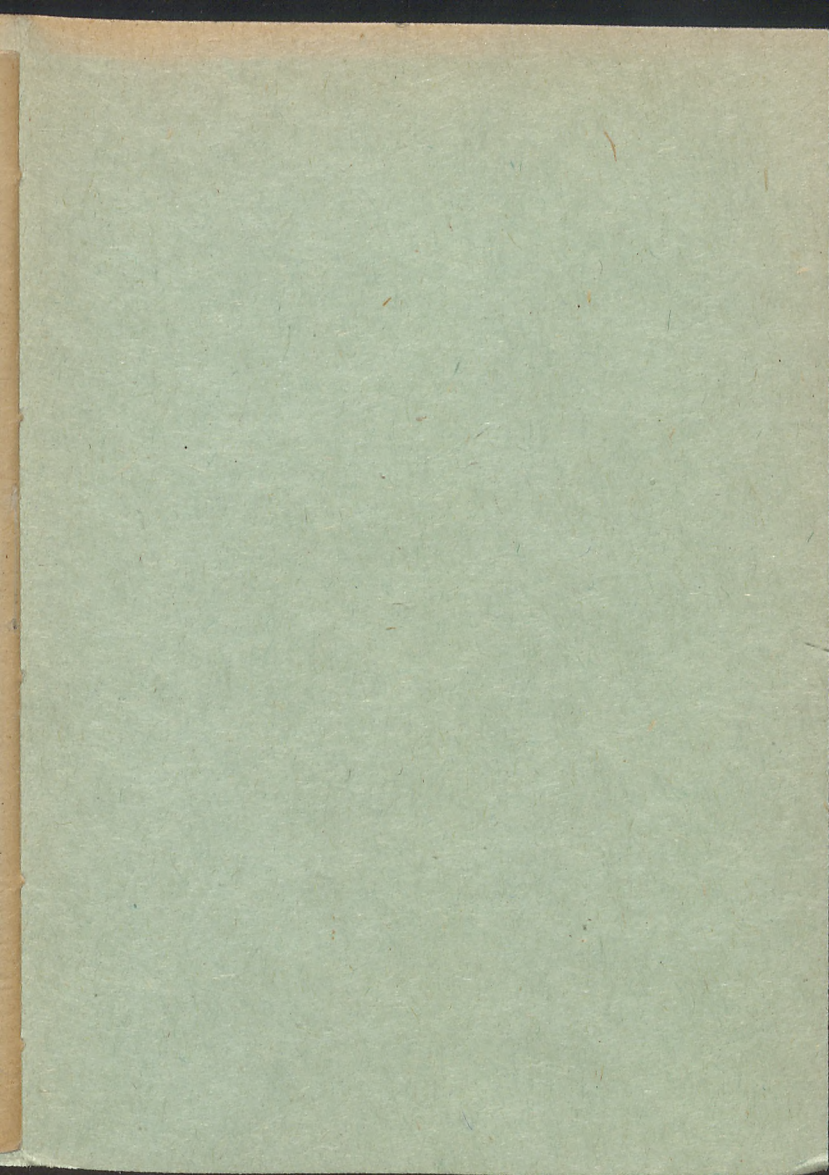
5. My chcemy Boga w każdej chwili
I dziś, i jutro, w szczęściu; w łzach;
Czy nam się pociech niebo schyli, Czy
w gruzach legnie szczęścia gmach! Bło-
gosław słodka Pani! Błogosław wszelki
stan! i t. d.

6. My chcemy Boga! Jego prawo
Niech będzie naszych czynów tchem!
Byśmy umieli chętnie, żwawo, obierać
dobre, gardzić złem. Błogosław, słodka
Pani! Błogosław wszelki stan! i t. d.





29. VIII 46



578100